

WOJCIECH SZYDŁO

Uniwersytet Wrocławski

POJĘCIE REPREZENTACJI.
UWAGI TEORETYCZNOPRAWNE

Generalną konstrukcją przypisywania określonego podmiotowi skutków cudzych działań jest konstrukcja reprezentacji, dająca możliwość skutecznego działania w zastępstwie i dla innej osoby, jednocześnie uniemożliwiając niekontrolowaną ingerencję w cudzą sferę prawną¹. Wynikająca z tej konstrukcji kompetencja reprezentanta jest jednak wtórna w stosunku do pierwotnej kompetencji reprezentowanego, ponieważ pierwotna kompetencja do działania przysługuje wyłącznie tej osobie, w której sferze prawnej realizują się lub mają się zrealizować skutki prawne danego zachowania. Skoro więc reprezentant nie jest recypientem skutków dokonywanych przez niego działań, to oczywistym jest, że nie może być pierwotnie kompetentny do ich podejmowania.

Dokonując próby zdefiniowania pojęcia reprezentacji, należy czynić to w odniesieniu zarówno do osób fizycznych, jak i prawnych², choć trzeba przy tym powiedzieć, że występowanie osób prawnych w obrocie z natury rzeczy jest bardziej skomplikowane niż uczestnictwo w nim osób fizycznych³. Sam system prawny musi przecież stworzyć pewne reguły (konwencje), na podstawie których określone działania podjęte w pewnych okolicznościach (sytuacjach) wraz z wywoływanymi przez nie skutkami zostałyby przypisane osobom prawnym. W stosunkach cywilnoprawnych w sposób realny może bowiem działać wyłącznie człowiek, a jedynie wskutek istniejących regulacji prawnych pewne działania określonych osób mogą być związane także z tworam i społecznymi, jakimi są osoby prawne, będąc uznawane za działania samej osoby prawnej⁴. Jednocześnie, pomimo wy-

¹ B. Gawlik, [w:] *System prawa cywilnego*, pod red. S. Grzybowskiego, t. I, Wrocław 1985, s. 729; W. Pyziół, *Reprezentacja cywilno-prawna przedsiębiorstwa państwowego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1980, nr XIII, s. 97.

² A. Kidyba, *Dyrektor jako organ przedsiębiorstwa państwowego*, Warszawa 1993, s. 86.

³ A. Gierat, *Konsekwencje prawne nieprzestrzegania zasad reprezentacji spółek kapitałowych*, „Prawo Spółek” 2001, nr 1, s. 13.

⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 204–205; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 180.

stępowania pod względem konstrukcji prawnej wielu elementów wspólnych dla reprezentacji obu tych kategorii podmiotów, wykształciły się pewne szczególne odrębności w zakresie regulacji reprezentacji osób prawnych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że reprezentacja w kontekście osób fizycznych służy wyłącznie, wskutek posłużenia się innymi podmiotami, poszerzeniu prawnej możliwości dokonywania przez nich działań, w wypadku zaś osób prawnych, ze względu na ich często rozbudowaną (złożoną) strukturę organizacyjną, powstaje dość skomplikowane zagadnienie, czyje działanie będzie odczytywane jako jej własne, a czyje i na podstawie jakiej konstrukcji prawnej może być im przypisane wyłącznie w zakresie jego skutków⁵.

W polskim prawie cywilnym pojęcie reprezentacji nie ma swojej legalnej definicji, ani też jednego, powszechnie akceptowanego określenia doktrynalnego. Może to dziwić, gdyż termin ten używany jest dość powszechnie, zarówno w przepisach prawa, jak i w piśmiennictwie. Warto także zauważyć, że często, w wyniku przyjmowania odmiennych konwencji terminologicznych, zamiast pojęcia „reprezentacja” używa się zamiennie, jako terminów synonimicznych, różnych innych określeń, jak „zastępstwo” czy „przedstawicielstwo”, nie zawsze jednak w sposób odpowiadający przypisywanym tym terminom znaczeniom, mającym przecież niekiedy wyraźną konstrukcję prawną, ugruntowaną w ustawodawstwie, doktrynie czy judykaturze⁶. Ogólnie można jednak przyjąć, że z instytucją reprezentacji wiąże się możliwość wykonywania przez jakiś podmiot (reprezentanta) rozmaitych działań w imieniu innej osoby (reprezentowanego). Chodzi więc o takie sytuacje, w których zamiast uprawnionego podmiotu bierze udział w danej czynności inny podmiot. Jako konstrukcja prawna, zdaniem E. Płonki, reprezentacja stanowi pewien mechanizm umożliwiający wywoływanie skutków prawnych w cudzej sferze prawnej, poprzez zastąpienie przejawu woli reprezentowanego przejawem woli reprezentanta. Konsekwencją prawną zastosowania takiej konstrukcji jest niewątpliwie działanie samego reprezentowanego, co powoduje, że wszystkie skutki prawne tego zachowania wystąpią (zrealizują się) nie w sferze prawnej reprezentanta, lecz zastępowanego⁷. Wynikająca stąd swego rodzaju tożsamość pomiędzy osobą, która dokonuje określonej czynności, a osobą, w której sferze prawnej mają powstać skutki tej czynności, jest konsekwencją występowania zasady autonomii woli podmiotów w kształtowaniu własnych stosunków prawnych, gdzie zakres jej funkcjonowania dotyczy możliwości poszerzenia za-

⁵ E. Płonka, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, Wrocław 1994, s. 7.

⁶ J. Jacyszyn, *Reprezentant upadłego*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 333; A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2004, s. 91; M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym*, Kraków 2005, s. 36; B. Popielarski, *Pojęcie reprezentanta Skarbu Państwa w radzie nadzorczej spółki kapitałowej na gruncie tzw. ustawy antykorupcyjnej*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 5, s. 251.

⁷ E. Płonka, *op. cit.*, s. 35–36.

kresu działania reprezentowanego, przejawiającego wolę występowania w obrocie prawnym przez reprezentanta⁸. Występujące zaś niejasności w definiowaniu pojęcia „reprezentacja” związane są przede wszystkim z ustaleniem, jakiego typu działania mogą składać się na tak ujętą reprezentację, przez co nasuwa się oczywista wątpliwość, czy konstrukcja reprezentacji może wywoływać skutki w zakresie wszystkich, czy tylko niektórych zdarzeń prawnych. Warto tutaj zauważyć, że część przedstawicieli doktryny, choć czyniąc to najczęściej jedynie w odniesieniu do osób prawnych, za reprezentację uznaje wyłącznie składanie i przyjmowanie oświadczeń woli, inni zaś za reprezentację przyjmują wszelkie działania dokonywane niekoniecznie nawet w sferze prawa cywilnego, lecz wywołujące skutki prawne⁹. Wydaje się, że należy zaaprobować przedstawiane w literaturze tego typu podziały reprezentacji, dokonywane w zależności od jej przedmiotowego zakresu, odnosząc je jednocześnie do pojęcia reprezentacji w ogólności.

Jeden z nich, prezentowany przez A. Kidybę, w pewnym sensie systematyzujący istniejące poglądy, dzieli ostatecznie pojęcie „reprezentacja”, na reprezentację *sensu largissimo*, *sensu largo* oraz *sensu stricto*¹⁰. Reprezentacja w najszerszym rozumieniu – *sensu largissimo*, oznacza możliwość występowania przez podmiot zastępujący we wszelkich stosunkach prawnych z zakresu każdej gałęzi prawa, jak również wykonywania innych działań, nieuznawanych za działania prawne. W ramach tak ujętej reprezentacji można zatem w sposób oczywisty wyróżnić czynności (w sprawach majątkowych i niemajątkowych) dokonywane w sferze prawa cywilnego, ale również czynności niemające cywilnoprawnego charakteru, a podejmowane w zakresie prawa administracyjnego, finansowego, konstytucyjnego czy też prawa pracy, określane niekiedy mianem reprezentacji administracyjnej, ponadto zaś czynności organizacyjne i faktyczne, a zatem pozbawione już jakiegokolwiek charakteru prawnego. Przez reprezentację w takim ujęciu należy rozumieć zatem każde działanie reprezentującego w imieniu reprezentowanego wobec osób trzecich. Z reprezentacją *sensu largo* związane jest z kolei występowanie podmiotu zastępującego wyłącznie w stosunkach cywilnoprawnych i wywołujących jedynie skutki cywilnoprawne, jednak obejmując swoim zakresem zarówno czynności prawne, jak i inne czyny

⁸ B. Gawlik, *op. cit.*, s. 728–732.

⁹ Por. J. Górski, *Stanowisko prawne organów i pełnomocników przedsiębiorstw państwowych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 6, s. 47; S. Włodyka, *Nowe zasady reprezentacji przedsiębiorstw państwowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1960, nr 7, s. 218; E. Janeczko, *Reprezentacja przedsiębiorstwa państwowego w sprawach majątkowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1961, nr 6, s. 200–201; M. Kruszevska, *Forma oświadczenia woli przez pełnomocników*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1961, nr 6, s. 202; T. Rabska, *Przedsiębiorstwo jako podmiot administracji gospodarczej*, Poznań 1966, s. 114; S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 231 n.; M. Gersdorf, *Zarząd spółdzielni w systemie jej organów*, Warszawa 1976, s. 133; M. Domel, *Cywilnoprawna reprezentacja przedsiębiorstwa państwowego według ustawy o przedsiębiorstwach państwowych*, „Nowe Prawo” 1983, nr 1, s. 57.

¹⁰ Tak A. Kidyba, *Dyrektor...*, s. 88–90.

(organizacyjne i faktyczne), choć wyłącznie w sferze prawa cywilnego. Reprezentacja *sensu stricto* natomiast, przedstawiająca w zakresie przedmiotowym najwęższą formę szeroko ujętego wcześniej działania, dotyczy możliwości składania (reprezentacja *sensu stricto* o charakterze czynnym) oraz przyjmowania (reprezentacja *sensu stricto* o charakterze biernym) wyłącznie oświadczeń woli, i to tylko w zakresie stosunków cywilnoprawnych.

W nieco odmienny sposób reprezentację różnicuje E. Płonka, choć czyniąc to również w zależności od przyjętego zakresu możliwych działań dokonywanych przez podmiot zastępujący. W pierwszym, najszerszym rozumieniu „reprezentacja”, według autorki, oznacza każde jego działanie, bez względu na to, czy można uznać je za działanie prawne czy faktyczne. W znaczeniu drugim reprezentacją należy objąć wszystkie działania, które wywołują skutki prawne w sferze podmiotu reprezentowanego, w znaczeniu trzecim możliwość posługiwania się inną osobą ograniczona byłaby do dokonywania wyłącznie czynności prawnych lub innych działań prawnych, przyjmując za właściwe oznaczanie reprezentacji w takich zakresach odpowiednio jako reprezentację *sensu stricto* lub *sensu largo*¹¹. A. Szumański natomiast reprezentację ujmuje jednorodnie, rozumiejąc przez nią możliwość dokonywania czynności prawnych, a w szczególności zawierania umów, składania i przyjmowania oświadczeń woli, prowadzenia procesów oraz występowania przed sądami oraz organami administracji państwowej i samorządowej¹².

W związku z powyższym można uznać, że sposób rozumienia pojęcia „reprezentacja” jest niewątpliwie uzależniony od istniejących poglądów wyrażających zakres różnorodnych działań objętych reprezentacją – raz zakres pojęcia reprezentacji będzie ograniczony możliwością dokonywania jedynie czynności prawnych, co w konsekwencji pozwala na wywołanie najsilniejszych skutków prawnych, innym razem zaś reprezentant będzie mógł dodatkowo dokonać także wszelkich innych czynności, nawet tych pozaprawnych, faktycznych. Z tego też względu dla omawianej problematyki niezwykle istotne jest przede wszystkim określenie pojęcia czynności prawnych i wyróżnienie go z katalogu innych zdarzeń prawnych. W doktrynie prawa cywilnego tradycyjnie uważa się, że mianem zdarzeń prawnych w największym uproszczeniu można nazwać zbiór rozmaitych faktów (zjawisk świata zewnętrznego) objętych hipotezą norm prawnych, a więc takich, które poprzez normy prawne kształtują stosunki prawne, co wywołuje określone konsekwencje cywilnoprawne¹³. Należałoby tym samym przyjąć, że kategoria zdarzeń prawnych obejmuje, obok zdarzeń w ścisłym tego słowa znaczeniu, rozumianych jako jakiegokolwiek zdarzenie zaistniałe niezależnie od ludzkiej woli,

¹¹ Zob. E. Płonka, *op. cit.*, s. 12.

¹² A. Szumański, [w:] *Prawo spółek*, pod red. S. Władyki, Kraków 1991, s. 140.

¹³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 114–115.

także i wszelkie inne działania, stanowiące bezpośrednią przyczynę sprawczą powstania, zmiany lub ustania stosunków prawnych, definiowanych jako możliwe zachowania podmiotów prawa, będące wynikiem ich woli, na które składają się przede wszystkim czynności prawne oparte na oświadczeniu woli działającego, zmierzające do wywołania zamierzonych przez niego skutków prawnych oraz inne czyny (bezprawne lub zgodne z prawem), będące działaniami, z którymi również łączy się wystąpienie wspomnianych skutków prawnych, lecz ich wywołanie jest niezależne od woli działającego¹⁴.

Jak zauważa E. Płonka, w nauce prawa brak jest jednak jednolitego ujęcia całej siatki tych zdarzeń prawnych i ich klasyfikacji¹⁵, zwłaszcza działań podejmowanych przez podmioty prawa, w tym także czynności prawnych, odgrywających przecież tak istotną rolę w kontekście definiowania pojęcia reprezentacji. Okazuje się bowiem, że dla teorii i praktyki prawa trudnym zadaniem jest ustalenie jasnych i niebudzących żadnych wątpliwości kryteriów, pozwalających na odróżnienie charakteru dokonywanych czynności, klasyfikowanych jako czysto prawne czy też jako faktyczne, skoro faktyczne podejmowane w sposób świadomy i celowy często mogą przecież, tak jak i czynności prawne, wpływać na wywołanie pewnych skutków prawnych, określonych przepisami prawa przedmiotowego¹⁶. Różnica poglądów co do sposobu definiowania (zakresu) czynności prawnych wynika zaś przede wszystkim z odmiennego ujmowania oświadczenia woli, stanowiącego najważniejszy, a często jedyny składnik czynności prawnej, jak również niektórych dalszych kryteriów, odróżniających je od innych działań prawnych¹⁷. Opierając się na przytoczonej literaturze przedmiotu, za czynność prawną należy uznawać czynność konwencjonalną podmiotu prawa cywilnego, a więc mającą sens określony przez reguły prawne, której treść określa w podsta-

¹⁴ Por. S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 192 n.; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 210–212; P. Winczorek, T. Stawecki, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 204–206; Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego*, pod red. M. Safjana, t. I, Warszawa 2007, s. 881–910.

¹⁵ E. Płonka, *op. cit.*, s. 27–31.

¹⁶ Por. W. Pyziół, *op. cit.*, s. 110.

¹⁷ Por. A. Klein, *Zdolność prawna, zdolność do czynności prawnych i inne zdolności a klasyfikacja zdarzeń prawnych*, „*Studia Cywilistyczne*” 1969, t. XIII, s. 173; J. Gwiazdomorski, *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCCXLVI. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej*”, z. 1, Kraków 1973, s. 57 n.; A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, „*Państwo i Prawo*” 1974, z. 12, s. 13–16; S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 479; A. Jędrzejewska, *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*, Warszawa 1992, s. 56 i n.; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 251–261; Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, pod red. Z. Radwańskiego, t. II, Warszawa 2002, s. 2–33; M. Safian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 2005, s. 203–207; P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 126–127; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 226 n.

wowym zakresie konsekwencje (skutki) prawne tego zdarzenia prawnego. Czynnością prawną jest zatem każde świadome działanie podjęte przez dany podmiot, będące wynikiem jego woli, z którym to działaniem norma prawna łączy skutki prawne kształtujące (tworzące, znoszące, zmieniające) stosunki prawne określone przez tego, kto dokonuje tej czynności, dlatego że wola tego podmiotu skierowana jest na wywołanie takiego właśnie skutku. Wynika stąd, że koniecznym, choć nie jedynym, elementem każdej czynności prawnej jest oświadczenie woli (zob. art. 60 k.c.), które – zawierając treść takiej czynności – określa właśnie w istocie jej konsekwencje prawne. Oświadczeniem woli będzie zatem wyłącznie zachowanie zmierzające do wywołania skutku prawnego w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego, czyli zachowanie mające wpływać na istnienie i treść uprawnień oraz obowiązków cywilnoprawnych.

Niekiedy także w literaturze można spotkać uznanie za czynność prawną, choć już w nieco szerszym jej ujęciu, oprócz wskazanych działań, dodatkowo jeszcze inną aktywność, stanowiącą przejawy woli podobne tylko do oświadczeń woli lub będące czynami połączonymi z przejawami woli, tzw. oświadczenia wiedzy, które mogą wywoływać dalej idące skutki prawne, jednak wtedy już bez woli dokonującego czynności, gdyż z nimi, ze wskazania ustawodawcy, norma prawna łączy określone skutki prawne, niezależnie od tego, czy po stronie działającego istniała wola ich wywołania (np. zawiadomienia, wezwania czy szereg czynności faktycznych). Jeszcze inaczej czynności prawne można zdefiniować jako określone działania ludzkie, ujawniające wolę danej osoby, które wywołują skutki prawne, przepisami prawa podmiotowego uznane za zamierzone przez strony składające swoje oświadczenia woli, bądź też nawet wszelkie zachowania podmiotu, które wskazują na to, biorąc pod uwagę reguły znaczeniowe stosowane do zachowania się człowieka, że dokonuje on jakichkolwiek zmian w stosunkach cywilnoprawnych. Koncepcje te tym samym uznają, że każdy przejaw woli, wiedzy lub przeżyć wewnętrznych towarzyszący działaniom prawnym będzie uznawany za złożenie oświadczenia woli, skoro połączone jest z nimi powstanie skutków prawnych.

Z tego też względu można zatem powiedzieć, że to wielość istniejących definicji oświadczenia woli, które wyznaczają treść stosunków prawnych, a więc wskazując treść cywilnoprawnych uprawnień i obowiązków ich stron, będąc koniecznym elementem każdej czynności prawnej, bez którego tak naprawdę nie można byłoby w ogóle zakwalifikować jakiegokolwiek działania podmiotu prawa jako czynności prawnej, w sposób niewątpliwy przesądza o różnorodnym zakresie ujmowania czynności prawnych, co ma jednocześnie oczywisty wpływ na zakres rozumienia pojęcia reprezentacji. Rozbieżności w określaniu (definiowaniu) terminu „reprezentacja” powstają więc w zależności od tego, w jaki sposób, tzn. szerzej czy wężiej, definiowane będzie samo pojęcie czynności prawnej. W tym kontekście zakres rozumienia pojęcia reprezentacji będzie największy, gdy uzna się, że czynnościami prawnymi są wszystkie te działania wywołujące skutki

prawne, które nie są czynnościami faktycznymi, a mniejszy, gdy pojęcie czynności prawnych zostanie ujęte wężej, obejmując jedynie oświadczenia woli czy nawet wraz z przejawami woli podobnymi do oświadczeń woli. Dodatkowo należy mieć tu jeszcze na względzie art. 56 k.c., który powoduje przecież rozszerzenie rozumienia pojęcia czynności prawnej ponad samo tylko oświadczenie woli, gdyż wśród czynników kształtujących skutki każdej czynności prawnej, obok jej treści, a więc oświadczenia woli określającego mające powstać, ulec zmianie bądź ustać obowiązki i uprawnienia, wskazuje także ustawy, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zakres pojęcia czynności prawnej nie jest tym samym utożsamiany tylko z samym oświadczeniem woli. Ta zaś uzupełniająca regulacja zakresu skutków wywoływanych przez czynność prawną nie musi być już przedmiotem wiedzy, ani tym bardziej zamiaru podmiotu dokonującego danej czynności. Należy zatem przyjąć, że wnioskowanie z zakresu pojęcia czynności prawnej o zakresie rozumienia pojęcia reprezentacji nie do końca pozwala na wyraźne i ściśle określenie terminu „reprezentacja”, skoro problematyka czynności prawnych ujmowana jest w sposób niejednorodny, nie dając w efekcie w sposób ostateczny i jednorodny możliwości sklasyfikowania typów zdarzeń prawnych. Dopiero jedna i jasna kwalifikacja typów zdarzeń prawnych pozwoliłaby na szczegółowe określenie zakresu reprezentacji.

Rozumienie pojęcia „reprezentacja” w doktrynie uzależnione jest także od tego, kto dokonuje określonych działań – przedstawiciel ustawowy, pełnomocnik czy organ osoby prawnej. W odniesieniu do przedstawicielstwa ustawowego i pełnomocnictwa terminu „reprezentacja” używa się na oznaczenie działania, którego efektem jest wywołanie skutku prawnego bezpośrednio w sferze prawnej osoby reprezentowanej, polegającego na realizacji konstrukcji przedstawicielstwa. Istotą instytucji przedstawicielstwa, sformułowanej w ramach art. 95 § 2 k.c., jest bowiem to, że jedna osoba (przedstawiciel) dokonuje w imieniu drugiej osoby (reprezentowanego) czynności prawnych, które – jeżeli mieszczą się w granicach stosownego upoważnienia do działania w cudzym imieniu (umocowania) – pociągają skutki bezpośrednio dla reprezentowanego¹⁸. Oznacza to, że przedstawiciel działa w imieniu reprezentowanego i na jego rzecz. Reprezentacja osób prawnych uznawana jest natomiast za konstrukcję zupełnie odmienną. Reprezentacja takich jednostek organizacyjnych, niemających woli ani wiedzy, które to posiadają jedynie osoby fizyczne, zawiera bowiem element wskazujący, w jaki sposób można jej, jako podmiotowi prawa, przypisać zachowania poszczególnych ludzi. Osoba prawna działa przez powołane do tego organy, a więc osobę lub osoby fizyczne, których zachowanie w warunkach określonych pra-

¹⁸ Por. J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 14–16; W. Kubala, *Funkcjonowanie w praktyce przepisów o przedstawicielstwie*, „Prawo Spółek” 1999, nr 5, s. 29–30; W. Gawrylczyk, *Przedstawicielstwo*, „Monitor Prawniczy” 2000, nr 12, s. 760 n.; M. Pazdan, [w:] *System Prawa Prywatnego*..., s. 455–458; E. Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny*..., s. 87 n.

wem traktowane jest jako zachowanie tej właśnie osoby prawnej. Reprezentacja przez organ stanowi tym samym, mimo że w literaturze określaną w sposób niejednoznaczny, odrębną konstrukcję oraz jej realizację, gdyż traktowana jest jako działanie samej osoby prawnej, co w sposób oczywisty stanowi konstrukcję różną od konstrukcji przedstawicielstwa¹⁹. Przez reprezentację osób prawnych, w myśl dominującej w doktrynie teorii organów, określającej pozycję prawną organów osoby prawnej²⁰, należałoby bowiem rozumieć te działania ich organów, które dokonywane są jako działania samych osób prawnych, dotycząc wszystkich spraw związanych z zakresem działania tych osób ze skutkiem na zewnątrz. Zgodnie z tą teorią, oświadczenie woli złożone przez organ osoby prawnej, w granicach kompetencji wynikających z ustawy i statutu regulujących jej ustrój, jest oświadczeniem woli tej osoby prawnej (art. 38 k.c.), gdy tymczasem przedstawiciel oświadcza wolę w imieniu osoby reprezentowanej. Skutkiem tego zachowanie wskazanych w ustawie osób fizycznych, powołanych formalnie do pełnienia funkcji organu, w określonych warunkach traktowane jest jako zachowanie samej osoby prawnej. W praktyce takie ujęcie struktury osoby prawnej w pewnych sytuacjach budzi pewne kontrowersje. Dotyczy to m.in. kwestii podejmowania czynności prawnych rzekomo za osobę prawną, a więc działań osób fizycznych niepełniących w rzeczywistości funkcji organu (fałszywy organ), lub też nawet osób fizycznych, wchodzących co prawda w skład organu osoby prawnej, a więc przez właściwy organ, lecz przekraczających swoje kompetencje, w tym także przez organ działający w niepełnym składzie, czy z uchybieniem przepisów o reprezentacji łącznej. Takie działania osób fizycznych nie wywołują skutków w sferze prawnej osoby prawnej, a jako sprzeczne z art. 38 k.c. należy uznawać je za czynności prawne niedokonane, w związku z czym za czynności w ogóle nieistniejące (*contractus non existens*). Z normatywnego punktu widzenia brak bowiem przesłanek do przyjęcia, że jakiegokolwiek oświadczenie woli

¹⁹ Por. M. Pazdan, *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze”, t. I, Katowice 1969, s. 204 n.; J. Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, pod red. M. Safjana..., s. 1033; K. Dąbek-Krajewska, *Pojęcie reprezentacji w spółce cywilnej*, „Rejent” 1998, nr 6, s. 126–127; wyr. SN z dnia 22 lipca 1998 r., I PKN 223/989, OSN 1999, nr 16, poz. 509. Inaczej A. Klein, *Charakter prawny organów osób prawnych*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, pod red. J. Błęszyńskiego, J. Rajskiego, Warszawa 1985, s. 121 n.; E. Płonka, *op. cit.*, s. 11.

²⁰ Odmienne uważają zwolennicy teorii przedstawicielstwa statutowego (organizacyjnego), którzy uznają organ za trzeci rodzaj przedstawicielstwa, a działania jego piastunów za ich własne działania, lecz dokonywane w imieniu i na rzecz samej osoby prawnej; por. R. Longchamps de Brier, *Studia nad istotą osoby prawnej*, Lwów 1911, s. 208 n.; F. Bossowski, *Osoby prawne czyli prawne (fikcyjne, moralne)*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez Henryka Konica*, pod red. F. Zolla, J. Wasilkowskiego, t. III, Warszawa 1931, s. 1332; M. Pazdan, *op. cit.*, s. 202 n.; A. Klein, *op. cit.*, s. 289 n.; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 209–211; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 180–182; K.A. Dadańska, *Działanie osoby prawnej*, Warszawa 2006, s. 25 n.; A. Gburzyńska-Dulewicz, *Pozycja prawna zarządu i członków zarządu spółek kapitałowych*, Warszawa 2006, s. 7 n.

przez osobę prawną zostało złożone – oznacza to, że żadna jej wola nie została tym samym wyrażona²¹. Czynności podjętych więc poza ramami upoważnienia w konsekwencji nie można traktować jako skutecznego działania osoby prawnej, wyrażających jej wolę. Wynika to wprost z art. 39 § 1 k.c., który stanowi, że kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu, nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania. Zatem inaczej, niż gdy występuje *falsus procurator*, którego czynności mające charakter czynności *negotium claudicans* może potwierdzić mocodawca, uznając jej skutki (art. 103 § 1 k.c.), właściwie umocowany organ osoby prawnej nie ma możliwości potwierdzenia czynności prawnych, które zostały dokonane przez *falsus* organ. Choć w praktyce skutki działania przy przekroczeniu umocowania przez pełnomocnika i piastuna organu osoby prawnej, z punktu widzenia działających osób są podobne, to brak jest jednak podstaw, mimo pojawiających się wyraźnych sugestii w literaturze i orzecznictwie²², zwłaszcza zaś w jednej z ostatnich uchwał SN z dnia 14 września 2007 r.²³, do stosowania w drodze analogii przepisów dotyczących pełnomocnictwa w sytuacji piastunów organów osób prawnych, działających poza zakresem swojego umocowania, z tego względu, że czynności takie po prostu nie istnieją. A skoro nie mamy do czynienia z działaniem osoby prawnej, to nie ma czego potwierdzać – nigdy przecież osoba fizyczna jako piastun organu ani sam organ nie występują w obrocie jako odrębne podmioty stosunków cywilnoprawnych, jak jest w przypadku działania pełnomocnika, będącego samodzielnym podmiotem prawa, gdyż ich umocowanie do działania dla osoby prawnej wynika z samej struktury organizacyjnej danej osoby prawnej, przez co ich działanie utożsamiane jest z działaniem osoby prawnej, z którym jednak nie będziemy mieli do czynienia w przypadku braku posiadania odpowiednich kompetencji przez działającego. Działanie organu jest bowiem działaniem samej osoby prawnej, a nie jak w przypadku pełno-

²¹ Tak E. Gniewek, *Kodeks cywilny...*, s. 91; J. Frąckowiak, *op. cit.*, s. 1034; wyrok SN z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 75; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 35. Często przyjmuje się także, wydającą się być jednak nieadekwatną, a przy tym niewynikającą z art. 39 k.c., sankcję nieważności bezwzględnej takich czynności prawnych; tak S. Dmowski, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 140; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, s. 123; orzeczenie SN z dnia 3 marca 2005 r., II CK 409/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 33.

²² Por. S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 375; S. Sołtysiński, *Skutki działań piastunów wadliwego składu zarządu lub rady nadzorczej w spółkach kapitałowych oraz spółdzielniach*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Kraków 2005, s. 1378 n.; uchwała SN z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, „Państwo i Prawo” 1991, z. 4, s. 115 n.; orzeczenie SN z dnia 22 lipca 1998 r., I PKN 223/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 509.

²³ Uchwała SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSN 2008, nr 2, poz. 14.

mocnictwa – działaniem jednego podmiotu za inny podmiot, które w konsekwencji braku umocowania przez działającego mogłoby zostać potwierdzone²⁴. Stąd też nie można w działaniu fałszywego organu dopatrzeć się podobieństwa do działania fałszywego pełnomocnika. Nie zmienia to jednak faktu, że osoba pełniąca funkcję organu osoby prawnej posiada równolegle własną zdolność do czynności prawnych, przez co może, gdy nie działa jako piastun jej organu, dokonywać czynności prawnych ze skutkiem dla siebie lub też – jako przedstawiciel, innej osoby – nawet tej osoby prawnej. Trudno zatem uznać argumenty mówiące o luce prawnej w przepisach o osobach prawnych, dopuszczające tym samym, z uwagi na bezpieczeństwo obrotu, wystąpienie ewentualnych negatywnych skutków społeczno-gospodarczych oraz możliwość późniejszego kwestionowania czynności prawnej przez kontrahenta, któremu dokonana czynność przestała odpowiadać²⁵, fakt stosowania w drodze analogii przepisów o pełnomocnictwie do sytuacji działających poza zakresem umocowania piastunów organów osoby prawnej. Nie wydają się one przecież w aktualnie obowiązującym stanie prawnym uzasadnione. Wyłącznie odpowiedni przepis prawa mógłby przesądzić, czy czynność prawna, która w rzeczywistości nie została skutecznie dokonana, mogłaby zostać konwalidowana, wywierając skutki prawne w razie potwierdzenia jej przez osobę prawną, a ściślej przez działający za nią właściwie umocowany organ. Takie sytuacje w ustawodawstwie oczywiście występują, lecz nigdy nie należy interpretować ich rozszerzająco. Wystarczy wspomnieć tu choćby o art. 17 § 1 i 2 k.s.h., przewidującym możliwość konwalidacji nieważnej czynności prawnej dokonanej przez spółkę kapitałową (bez wymaganej uchwały właściwego organu), w przypadku gdy zostałaby w ciągu dwóch miesięcy udzielona zgoda niezbędna dla jej ważności, czy też o art. 17a ustawy z dnia 28 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa²⁶, wskazującym na konieczność analogicznego stosowania art. 103 § 1 i 2 k.c. do czynności prawnych dokonanych z naruszeniem przepisów o właściwości i reprezentacji Skarbu Państwa. Dziwić zatem powinno ostatnie stanowisko SN z dnia 14 września 2007 r., dopuszczające zastosowanie analogii do art. 103 k.c. w przypadku dokonania czynności prawnej przez niewłaściwy podmiot za osobę prawną, a jednocześnie tak łatwo odrzucające w omawianym kontekście koncepcję czynności prawnych niedokonanych.

Z uwagi na przyjętą teorię organów nie można więc organu, traktowanego nie jako odrębny podmiot, lecz jako część struktury organizacyjnej osoby prawnej, uznawać jednocześnie za jej przedstawiciela. Trzeba jednak zwrócić uwagę, co podkreśla E. Płonka, że w zależności od przyjęcia zakresu odmienności

²⁴ Podobnie M. Litwińska, *Glosa do wyroku SN z dnia 23 marca 1999 r.*, II CKN 24/98, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 6, s. 46.

²⁵ Por. uchwała SN z dnia 14 września 2007 r.; S. Sołtysiński, *Skutki działań...*, s. 1382 n.

²⁶ Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.

tej konstrukcji od konstrukcji przedstawicielstwa, pojęcia „reprezentacja” osób prawnych używać można albo na określenie działania jako takiego osoby prawnej na zewnątrz niej, albo na oznaczenie sposobu wiązania skutków działań prawnych z osobą prawną, lub wreszcie – na określenie koncepcji tego wiązania²⁷. Nie ulega zatem wątpliwości, że reprezentacja przez organ różni się od reprezentacji przez przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika, będąc konstrukcją bardziej złożoną. Wydaje się zresztą, że nawet sama konstrukcja reprezentacji dostosowana jest bardziej do działania w ramach przedstawicielstwa osób fizycznych niż w ramach organów osób prawnych. Wskazanych różnic pod względem konstrukcji prawnej zdaje się nie zauważać jednak często nawet sam ustawodawca, który, w zależności od kontekstu, terminowi „reprezentacja” przypisuje odmienne znaczenia. Obojętne bowiem, czy chodzi o działania przedstawiciela ustawowego, pełnomocnika, czy organu osoby prawnej w wielu przepisach za reprezentację uznaje działanie każdego z tych podmiotów, powodując tym samym dodatkowe trudności w określeniu granic tego pojęcia. Można tu choćby – tytułem przykładu – wskazać art. 108 zdanie drugie k.c., w którym ustawodawca termin „reprezentacja” odnosi do pełnomocnika, art. 98 § 2 k.r.o. oraz art. 818 § 2 k.p.c., gdzie przedstawiciele ustawowi traktowani są jako podmioty będące reprezentantami, czy wreszcie art. 201 § 1 i 368 § 1 k.s.h., określające reprezentantami spółek kapitałowych ich organy zarządzające. Także w przypadku materialnoprawnej reprezentacji Skarbu Państwa obserwujemy posługiwanie się tym terminem w najrozmaitszych znaczeniach. Z art. 19 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa wynika, że ustawodawca zbiorczym pojęciem „reprezentowanie Skarbu Państwa” określa zarówno przypadki, w których za Skarb Państwa działają organy administracji publicznej, organy (kierownicy) państwowych jednostek organizacyjnych, jak i przypadki, w których czynią to inne osoby prawne lub fizyczne jako jego pełnomocnicy.

Porządkując teoretyczną problematykę reprezentacji, można przyjąć koncepcję E. Płonki, która określa ją jako konstrukcję prawną umożliwiającą wiązanie skutków cudzych działań prawnych z podmiotem sfery praw, uznając ją jednocześnie, co do istoty, za tę samą konstrukcję zarówno wtedy, gdy odnosi się do działania przedstawiciela ustawowego, pełnomocnika oraz organu osoby prawnej. Pomimo że powszechnie neguje się tożsamość konstrukcyjną przedstawicielstwa i reprezentacji osoby prawnej przez organ, należy jednak, przynajmniej w zakresie zdarzeń prawnych, których mogą dotyczyć – obie konstrukcje dają przecież możliwość podejmowania czynności prawnych dokonać ich utożsamienia. Reprezentacja osoby prawnej przez organy obejmuje bowiem, co do zasady, te same zdarzenia prawne, które zarazem objęte są przedstawicielstwem ustawowym i pełnomocnictwem. Skoro zatem zakres zdarzeń prawnych (przynajmniej w zakresie czynności prawnych) objęty wskazanymi konstrukcjami prawnymi jest zawsze

²⁷ E. Płonka, *op. cit.*, s. 12.

ten sam, to w efekcie daje to podstawę, aby przyjąć ich tożsamość, mimo że w wypadku działania organu osoby prawnej występują pewne specyficzne cechy²⁸. Wydaje się zatem, pomimo powszechnie przyjętego uznania samego terminu „reprezentacja” za synonim słowa „przedstawicielstwo”²⁹, że również dla określenia sfery działania organów osoby prawnej można śmiało posługiwać się pojęciem reprezentacji³⁰. Dał temu wyraz także W. Pyziół, twierdząc, że to sam porządek prawny nakazuje traktować określone działania konkretnych osób bądź wprost jako działanie osoby prawnej, bądź też wprowadzić jako działania własne tych osób, ale wywierające bezpośrednie zmiany w sytuacji prawnej danej osoby prawnej, wskazując na te osoby, jako podmioty reprezentujące osobę prawną w stosunkach prawnych z otoczeniem³¹. Takie jednak ujęcie reprezentacji, która miałaby szerszy zakres od tradycyjnego określenia reprezentacji rozumianej w znaczeniu przedstawicielstwa, nie wydaje się być jednak w doktrynie powszechnie akceptowane, gdyż prowadzi do pewnych terminologicznych nieporozumień. Czynności przedstawiciela ustawowego są przecież czynnościami jego samego, wywołującymi tylko skutki dla reprezentowanego, podczas gdy czynności organu osoby prawnej czy innej organizacji uważane są za czynności samych tych podmiotów, ze skutkami odczuwalnymi w ich sferze prawnej. Powszechnie zatem używane w ustawodawstwie, doktrynie i orzecznictwie określenia „reprezentacja” i „reprezentowanie” osób prawnych lub innych organizacji przez ich organy uznać należy za błędne, traktując je jako skróty myślowe oznaczające umocowanie do dokonywania czynności przez określone organy osoby prawnej lub innej organizacji, jako przez same te podmioty³². Tak przeprowadzona analiza pokazuje, że zawężony zakres terminu „reprezentacja” obejmuje jedynie przedstawicielstwo ustawowe i pełnomocnictwo, wykluczając przy tym objęcie jej zakresem działanie organów w imieniu podmiotów niebędących osobami fizycznymi³³. Tylko bezpośrednia reprezentacja, rozumiana dodatkowo jako dokonywanie wyłącznie czynności prawnych z zakresu prawa prywatnego w imieniu innej osoby i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niej, jest więc reprezentacją we właściwym tego słowa znaczeniu³⁴. Podobne ujęcie reprezentacji, odrzucające konstrukcję szerokiego

²⁸ *Ibidem*, s. 13.

²⁹ Wyjaśniając istotę przedstawicielstwa, przyjmuje się tzw. teorię reprezentacji, gdzie reprezentację traktuje się jako wykładnik przedstawicielstwa.

³⁰ Por. A. Gburzyńska, *Reprezentacja spółek kapitałowych*, Warszawa 1997, s. 31; L. Moskwa, *Status komplementariusza jako reprezentanta spółki komandytowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 5, s. 1 n.; B. Popielarski, *op. cit.*, s. 251.

³¹ W. Pyziół, *op. cit.*, s. 98.

³² Tak M. Sychowicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 1996, s. 274–279.

³³ Tak L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 454; F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948, s. 60–61.

³⁴ J. Fabian, *Rozwój pełnomocnictwa w prawie prywatnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1965, nr 1, s. 212.

jej ujęcia, występuje na gruncie prawa procesowego³⁵, które przyjmuje, że pojęcie to zawiera wyłącznie wszystkie te przypadki, gdy w procesie działa nie sama strona, lecz w jej imieniu inna osoba jako jej przedstawiciel (przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik)³⁶.

Przedstawione poglądy wykluczają z obrębu pojęcia reprezentacji działanie organów osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, gdyż organy te stanowią po prostu część struktury organizacyjnej podmiotów prawa, działając tym samym we własnym, a nie cudzym imieniu. Trzeba jednak zauważyć, że traktowanie samo w sobie pojęć „reprezentacja”, rozumianej jako przedstawicielstwo i działanie przez organy osób prawnych, oraz „przedstawicielstwo” jako synonimów, mających podobną treść, w ogóle nie przesądza o tym, że reprezentacja przez organy odpowiada konstrukcji przedstawicielstwa oraz, że nie oznacza ona konstrukcji, co do istoty, odmiennej od przedstawicielstwa, dla której to, jak słusznie zauważyła E. Płonka, termin „reprezentacja” używany może być wyłącznie z braku istnienia w naszym systemie prawnym innego, bardziej odpowiedniego określenia³⁷. Objęcie obu tych przypadków jednym terminem wydaje się być, mimo istniejących odmienności w zakresie konstrukcji prawnych, leżących u ich podstaw, w jakimś stopniu zresztą usprawiedliwione, gdyż skutki działań w obu przypadkach są takie same, powstając, co wydaje się być zresztą istotną cechą reprezentacji, bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu reprezentowanego. Kwestię reprezentacji przez organ, pomimo że oznacza działanie we własnym imieniu, należałoby zatem w myśl tej koncepcji, zachowując jednak w praktyce pewną ostrożność, analizować również w nawiązaniu do teorii reprezentacji, która – będąc powszechnie przyjętą tylko w stosunku do przedstawicielstwa – odnoszona jest w teorii wyłącznie do działania w cudzym imieniu. W razie przyjęcia zacieśnionego zakresu pojęcia reprezentacji wyłącznie do przedstawicielstwa – ustawowego i pełnomocnictwa, doszłoby bowiem do sytuacji, w której problematyka działania organów osób prawnych pozostawałaby bez kwalifikacji pojęciowej, wskutek czego należałoby szukać in-

³⁵ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1977, s. 152; J. Jodłowski [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 254 n.

³⁶ Niekiedy pojęciem reprezentacji w znaczeniu procesowym obejmuje się, poza działaniami ze skutkiem bezpośrednim, także pewną kategorię działań podejmowanych we własnym imieniu przez organy różnych jednostek organizacyjnych (niektóre przepisy k.p.c. – art. 69 czy 133 § 2); tak W. Broniewicz, *Reprezentacja według kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8, s. 865. Inaczej uważa K. Korzan, który odrzucił konstrukcję szerokiego ujęcia reprezentacji, gdyż użycie przez ustawodawcę w sposób niejednolity niewłaściwego terminu „reprezentacja” dla wyrażenia czynności organów działających w imieniu tych struktur nie daje podstaw do tworzenia nieznannej dotąd konstrukcji reprezentacji procesowej, mającej szerszy zakres od tradycyjnego określania reprezentacji w znaczeniu przedstawicielstwa; por. K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 121–123.

³⁷ E. Płonka, *Umocowanie zarządu spółki kapitałowej do jej reprezentacji*, „Nowe Prawo” 1990, nr 4–6, s. 3.

nego rozwiązania dla określenia działania organów osób prawnych, co wydaje się być zabiegiem niecelowym i niczemu niesłużącym³⁸. Z tej przyczyny termin „reprezentacja” należy odnosić nie tylko do działania w cudzym imieniu przez pełnomocnika i przedstawiciela ustawowego, lecz także w stosunku do działań podejmowanych przez organy osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Takie ujęcie eliminuje powstające w tym zakresie wątpliwości, czyniąc pojęcie reprezentacji jaśniejszym i bardziej spójnym. Pomimo działania organów osób prawnych we własnym imieniu, a nie cudzym, można więc, jak się wydaje, wszelkie podejmowane przez te organy czynności objąć szeroko rozumianym pojęciem reprezentacji.

Na zakończenie warto również wspomnieć, że obok pojęcia reprezentacji dość często w literaturze używany jest także termin „zastępstwo”, służący do określenia sytuacji, w których zamiast podmiotu uprawnionego bierze udział inny podmiot. W wielu przypadkach – w wyniku przyjętej konwencji terminologicznej – może być on uznany nawet za termin zamienny z pojęciem reprezentacji (ujętej w najszerszym sensie), skoro zakresem zastępstwa można objąć możliwość jednoczesnego dokonywania zarówno czynności prawnych, jak i faktycznych, nietraktowanych jako działania prawne³⁹. Wydaje się jednak, że „zastępstwo” należy uznać za pojęcie odmienne – węższe – od terminu reprezentacji, odnosząc je jedynie do samych form instytucjonalno-prawnych wykonywania reprezentacji. Przyjając tym samym należy, że wśród desygnatów pojęcia „zastępstwo” wskazać można wyłącznie konkretne formy (sposoby) posługiwania się inną osobą przy dokonywaniu czynności prawnych⁴⁰, obejmujące w efekcie swoim zakresem zastępstwo bezpośrednie, tzn. przedstawicielstwo (ustawowe i pełnomocnictwo), oraz zastępstwo pośrednie⁴¹. Równie zdecydowanie należy oddzielić zaprezentowane rozumienie reprezentacji od takich terminów jak „administrowanie”, czy „zarządzanie”, mogących przecież powszechnie uchodzić za synonimy. Trzeba bowiem zauważyć, że pomiędzy tymi pojęciami występują zasadnicze odmienności konstrukcyjne. Terminy „zarządzanie” oraz „administrowanie” odnosić należy raczej

³⁸ S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński *et al.*, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2001, s. 114.

³⁹ Tak F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. I, Poznań 1931, s. 226, 295; W. Czachórski, [w:] J. Wasiłkowski, *Prawo rzeczowe w zarysie*, Warszawa 1957, s. 370; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja posiadania*, Warszawa 1958, s. 91; J. Fabian, *op. cit.*, s. 15, 90.

⁴⁰ Tak B. Gawlik, *op. cit.*, s. 745–747; A. Kidyba, *op. cit.*, s. 92; inaczej S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, pod red. W. Czachórskiego, t. I, Wrocław 1974, s. 611–612.

⁴¹ Por. F. Zoll, *Zobowiązania...*, s. 61; A. Szpunar, *Stanowisko prawne pełnomocnika*, „Przegląd Notarialny” 1949, t. I, s. 56–59; J. Fabian, *op. cit.*, s. 14–15; W. Broniewicz, *Podstawienie procesowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Łódź 1963, seria I, z. 31, s. 150; J. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 5; A. Kędzierska-Cieślak, *Komis. Zagadnienia cywilnoprawne*, Warszawa 1973, s. 31 n.; M. Pazdan [w:] *System...*, s. 465–466; J. Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, pod red. J. Rąbskiego, t. VII, Warszawa 2004, s. 566 n.

do możliwości dokonywania czynności jedynie w stosunkach wewnętrznych podmiotów o złożonej strukturze organizacyjnej, jak choćby osób prawnych, które polegać mogą przykładowo na prowadzeniu spraw w zakresie wszystkich sfer ich działalności, zaś termin „reprezentacja” oznacza, co wynika z powyższych rozważań, możliwość dokonywania pewnych działań z osobami trzecimi (a więc w stosunkach zewnętrznych), dając możliwość wywoływania skutków prawnych we własnej sferze prawnej, mimo że za pośrednictwem innych osób.